

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁADEM: LUDOWEGO TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie mies. . . . kor. 10 —
Z dostawą do domu . . kor. 12 —
Na prowincji mies. . . kor. 12 —

CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia za wiersz nonp. 40 h.
Nadesłane za wiersz nonp. 2 K.
Pod kroniką wiersz 4 K.
Drobne ogłoszenia 20 h. za wiersz.
Adres Redakcji i Administracji:
Lwów, ul. Sykstuska 1. 21.
Cena numeru pojedynczego:
60 hal.

Dywizya lwowska stoi przed granicą rosyjską w oddaleniu czterech klm.

Oświadczamy się ze źródła wiarygodnego, że dnia 1 czerwca oddziały dywizji lwowskiej sforsowały przejście przez Seret i dotarły do granicy rosyjskiej, przed którą stoją w oddaleniu 4 klm.
W Złoczowie zdobyto 115 armat, a nie — jak zrazu mylnie podano — 73.

Koalicja o ofensywie w Galicyi wschodn.

PARYŻ. Ze źródeł poinformowanych donoszą, wskiego, zmienili swe zdanie w sprawie ofensywy polskiej w Galicyi wschodniej.

Czesi już zrywają z Ukrainą.

Nie chcą się jednoczyć z pobitymi.

CIESZYN. 4 czerwca. „Dzielnicki Dennik“ z Berna donosi:

„Funkcyonaryusze kolejowi zawiadamiają nas, że w ostatnich dniach przyjechało do republiki czeskiej kilka pociągów z „ukraińską“ białą gwardyą, wioząc ze sobą artylerję. Ukraińcy-żołnierze Hołubowicza i Winniczenki nie mają na żadnym froncie szczęścia. Na wschodzie biją ich czerwone wojska sowieckie ukraińskie, na zachodzie tłuką ich polskie legiony tak gruntownie, że uciekają przez Karpaty do republiki czesko-słowackiej. Jak słychać, oddziały te mają w zwią-

zku z czeską armją walczyć przeciw czerwonej armji madziarskiej, jako samoistne legie ukraińskie“.

Od siebie dodaje ów dziennik: „Sprawę tę należy wyświecić. Nasze stosunki z Polską są takie, że byłoby bardzo bardzo niebezpiecznie, bez względu na porozumienie z rządem polskim, gdybyśmy oddziałów tych nie rozbroili. Przestrzegamy odpowiedzialne koła przedtem, ażeby w jakikolwiek sposób szły na rękę zdecydowanym wrogom „ukraińskiego“ proletaryatu“.

Atak Niemców na Polskę będzie niedotrzymaniem traktatu pokojowego.

Opinia dyplomaty koalicji.

WARSZAWA. 4 czerwca. „Kurier Polski“ zamieszcza ciekawy interwju z jednym z dyptomatów ententy, bawiącym jako pełnomocnik minister w Warszawie. Dyplomata ten oświadczył:

„Nota, jaką niedawno upelnomocniony minister francuski Pralon wręczył Piłsudskiemu, miała na celu zaznaczenie, że koalicja jest we wszystkich sprawach jednomyślną. Zaznaczenie tej solidarności ententy było niezmiernie ważnem w tych przełomowych czasach ze względu na toczące się wypadki. W kołach dyplomatycznych nie wątpia, że Niemcy traktat pokojowy podpiszą, aczkolwiek będą się bawić w akcyę zbrojną przeciw Polsce. Jednakże o wszelkich krokach Niemiec sztaby generalne ententy będą najdokładniej poinformowane. Na Górnym Śląsku np. bawią oficerowie łącznikowi ententy, którzy najdokładniej wiedzą o zamiarach Niemców.“

Granica zachodnia Polski jest ustaloną. Wszelkie próby ze strony Niemiec przesunięcia tej granicy będą uważane przez koalicję za niedotrzymanie traktatu pokojowego.

Co do wschodnich granic Polski, to nie są one jeszcze ustalone i nie można przesądzać, jak będą wykreślone, z kim Polska będzie graniczyła. Problemem tych granic będą warunki etnograficzne. Dotąd niewiadomo jeszcze, czy Litwa i Ukraina będą państwami samodzielnymi. W Paryżu istnieją pewne poważne wątpliwości co do tych krajów zwłaszcza, że wszyscy są przekonani, że niedługo uda się wskrzesić wielką Rosję po wypędzeniu bolszewików.

Przed dyplomacyą polską otwiera się obecnie wdzięczne pole pracy. Dyplomacya ta musi energicznie zabiegać w państwach ententy i krajach neutralnych o dalsze interesy polskie.

Zupełna klęska Czechów.

Cofają się po austriacku na nowe pozycje.

PRAGA, 3 czerwca.

Urzędowo ogłaszają pod datą 2 bm., że położenie wojskowe na Słowaczynie jest w dalszym ciągu krytyczne, a wobec tego zaszła potrzeba przeniesienia kadr zapasowych na inne miejsca.

Równocześnie podają, że minister Kłofacz na zgromadzeniu w Pradze przyczynę niepowodzeń czeskich na Słowaczynie określił w ten sposób, iż Czesi nie mają dostatecznych rezerw, z powodu czego ofensywa Madziarów uzyskała sukcesy na pewnych odcinkach frontu słowackiego.

Z dalszej części mowy ministra Kłofacza wynika atoli, że prócz „Legionarów“ czeskich inne formacje czeskie nie dopisały w zupełności, a jak wiadomo tych „Legionarów“ jest po pierwsze za mało, a po drugie oni sami są także tylko drugorzędnym materiałem żołnierskim.

Powierzenie naczelnej komendy generałowi francuskiemu Mittheusenowi łączy opinię czeską z nadzieją, że Francuzi poślą na Słowaczczyznę także swoje wojska.

Aresztowanie Polaka, podejrzanego o szpiegostwo na rzecz Ukrainy.

W nocy ze środy na czwartek aresztowano w jednym z hoteli pewnego Polaka, podejrzanego o szpiegostwo na rzecz Ukrainy. Jegomością tego poszukiwała żandarmerya już od 3 miesięcy. Wczoraj przybył on z prowincji. Śledztwo w toku.

Nowy wybór marszałka sejmowego.

WARSZAWA. Marszałek sejmowy pos. Trampczyński, którego mandat jako b. posła do sejmu Rzeszy niemieckiej wygaś z chwilą przeprowadzenia wyborów do Sejmu polskiego, w których został obrany z okręgu mogińskiego, zwrócił się do konwentu seniorów z propozycją odbycia nowych wyborów na marszałka. Konwent seniorów zastanawiał się nad tym projektem i uchwalił, iż sprawa wyboru marszałka wejdzie jako pierwszy punkt na porządek dzienny czwartkowego posiedzenia.

Gdzie panuje tyfus plamisty.

Starostwa sąsiednie stwierdziły tyfus plamisty. (Powiat lwowski) Solonka, Podborce, Grzybowice. (Powiat Gródek Jagielloński) Kamienobród, Rodatycze, Malczyce i Czerlany. Ze względu na groźnię szerzącą się tam epidemię tyfusu plamistego jest ruch podróży z gmin tych w zupełności wstrzymany.

Mieszkańcom zaś poniżej wymienionych gmin wolno jedynie za okazaniem poświadczenia czystości i stwierdzenia, że w domach ich zamieszkania nie ma tyfusu plamistego, przejść rogatki miasta.

Powiat Lwów: Czystki, Grzęda, Laszki murowane, Malechów, Nawarya, Zubrza, Sokolniki, Białohorszcze, Lewandówka, Kamienopol, Prusy, Polanka, Zamarstynów, Porszna Krzywula, Winniki, Sknół, Pasieki hal., Sichów, Gańczary, Podliski małe, Remenów, Stępiechów, Struniatyn, Wulka hamulecka, Kozice.

Powiat Gródek Jagielloński: Janów, Rzeczcza, Gródek Jagielloński, Białogóra, Biergthal, Haliczaków, Walddorf, Artyszów, Kiernice, Cuniów, Lubień, Drozdowice, Obroszyn, Porzecze jan., Wiszenka Wołczuchy.

należy nikogo wpuszczać do mieszkań (kuchni)

Projekt reformy rolnej w Sejmie.

W tym tygodniu ma przyjść pod obrady w Sejmie projekt reformy rolnej i wywłaszczenia wielkiej własności. Wywłaszczenie to w tej formie, w jakiej ono zostało uchwalone na posiedzeniu Komisji rolnej z dnia 13 maja br., daleko odbiega od rozwiązania kwestii agrarnej w duchu socjalistycznym.

Opiera ustrój rolny Rzeczypospolitej na silnych, zdrowych i zdolnych do intensywnej produkcji gospodarstwach włościańskich, zbudowanych na zasadzie prywatnej własności różnego typu i wielkości. Kamieniem węgielnym więc tego ustroju jest instytucja indywidualnej własności ziemi. W programie zaś socjalistycznym leży zniesienie wszelkich przywilejów, płynących z prywatnej własności, a więc też uspołecznienie gospodarki rolnej.

Ziemia jest, podobnie jak powietrze, światło słoneczne i woda darem przyrody, użytecznym ludzkości całej po wsze wieki i z tych samych powodów, z których nikt nie może rościć sobie pretensji do wyłącznej własności powietrza i promieni słonecznych, niezbędnych do życia płodom rolnym, nie można tej usprawiedliwić własności na niezniszczalnym i wiecznym gruncie, z którego łona praca te plody wydobywa.

Muszą się jednak socjaliści liczyć z rzeczywistością, z danymi formami wytwórczości w rolnictwie, ze stopniem rozwoju i budową układu rolnictwa w naszych ziemiach, a zwłaszcza z silnym, na razie prawie że nie pokonanym przywiązaniem rolników drobnych i średnich gospodarzy do ziemi.

Gdy więc zupełne uspołecznienie nie da się przeprowadzić, uznać należy za znaczny postęp ten projekt, który kładzie silną tamę wyzyskowi pracy najemnej przez uprzywilejowanych właścicieli folwarcznych i usuwa rażącą prepotencję wielkich, kapitalistycznych gospodarstw nad gospodarstwem drobnym.

Jest wielkim krokiem naprzód na drodze unarodowienia ziemi, wyrывая z posiadania „martwej ręki” lichwiarskich spekulantów i przejasnych dziedziców gruntu od pewnej granicy maksymal-

nej począwszy, na rzecz bezrolnych i małorolnych chłopów, którzy w miejsce najemnej służby otrzymują teraz możność założenia własnego warsztatu pracy na swym własnym gospodarstwie.

W miejsce wielkich obszarów, nie troszczących się zbytnio uprawą intensywną swych gruntów, w miejsce prawnych osób i instytucji, jak klasztorów, kapituły i t. d., osadza ten projekt małorolnych i bezrolnych chłopów na wywłaszczonych gruntach, czyni tych najmitów panami na własnej zagrodzie.

Zadaniem osobnego urzędu kolonizacyjnego będzie rozparcelowanie wywłaszczonych jakoteż przez państwo z własnego zapasu dóbr ofiarowanych gruntów między bezrolnych i małorolnych chłopów celem powiększenia istniejących gospodarstw karłowatych do rozmiaru samodzielnych.

Przewiduje też projekt reformy tworzenie nowych gospodarstw drobnych ogrodniczo-warzywnych i kolonii, jakoteż ogródków robotniczych i urzędniczych w pobliżu wielkich miast i ośrodków przemysłowych.

Ten ostatni cel należałoby, zdaniem moim, silniej podkreślić.

W Niem. Austrii postanowiono nie tylko dla urzędników ale także dla wszystkich zawodów pracowników umysłowych stworzyć z wywłaszczonych, czy też państwu w innej drodze przypadających gruntów kolonie dla umożliwienia odpoczynku na łonie natury i rozrywki przy pracy fizycznej na wolnym, zdrowym powietrzu, ścierającym swe nerwy i siły „intygentom”. Kolonie te nie tylko by miały służyć jako miejsce taniego wyjazdu na ferye, lub dla poratowania zdrowia, ale mogą też stanowić obok pracy umysłowej uboczne źródło zarobkowania, stając się w ten sposób pomostem do stworzenia nowego typu pracowników, rolników-artystów, chłopów-uczonych i t. d.

Pobieżne traktowanie tych kolonii, ograniczonych zresztą tylko do urzędników, w projekcie świadczy o tym, że autorzy tegoż nie zdawali sobie sprawy sami z doniosłości sprawy, tu poruszonej

i życzyliby sobie należało, by się Sejm nad tem zagadnieniem głębiej zastanowił...

Dla przeprowadzenia tych reform mają służyć nie tylko grunta wywłaszczeniu ulegające, ale też inne kategorie ziem, będących własnością państwa. Do nich należą skonfiskowane majątki przez rząd rosyjski po stłumieniu powstań z r. 1830 i 1863 i rozdawane „zasłużonym” urzędnikom i oficerom rosyjskim. Dobra te mają teraz powrócić do Skarbu Państwa Polskiego bez żadnego odszkodowania. Prócz tych dóbr mają służyć celom reform projektowanych objęte przez państwo grunta, należące do zdeponowanych dynastii, rosyjskiego banku włościańskiego i pruskiej komisji kolonizacyjnej, nierozparcelowane dobra poduchowne i poklasztorne i t. d.

Dla umożliwienia nabycia tych gruntów drogą parcelacji, rzuca projekt myśl stworzenia Banku ziemskiego, któryby miał ułatwiać kredyt nabywcom, finansować akcję parcelacyjną i popierać organizację niespekulacyjną dla dostarczenia inwentarza i materiałów dla nowopowstających względnie zaokrąglających się drobnych gospodarstw rolnych.

M. W. R.

Odezwa polskich socjalistów do robotników niemieckich.

Wobec grożącej wojny z Niemcami Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S. w Warszawie wydał odezwę do robotników niemieckich, w której w imię przyszłości socjalizmu i solidarności międzynarodowej wzywa klasę pracującą Niemiec, aby nie dała się porwać do walki z narodem polskim, budującym niepodległość na ziemi polskiej. „Ta mniejszość niemiecka, — głosi odezwa — która żyć będzie w granicach państwa polskiego, może liczyć na zupełną swobodę obywatelską i niekępowany rozwój narodowy.

W imię wspólnych zadań proletariatu wszystkich krajów oczekujemy waszej decyzji i waszej akcji celem położenia kresu zbrodniczej polityce niemieckich hakatystów i imperyalistów”.

ARTUR ĆWIKOWSKI.

SZPIEG.

(Ciąg dalszy)

Pił długim haustem, a gdy odjął usta od flaszki, uczuł coś, jakby płomień rozkoszy w żyłach. Minęła chwila osłabienia, mógł nawet rozmawiać:

— Pies rzucił się na mnie przy domu. Dwa dni jestem bez jedzenia i bez snu. Jak zwierzę tułam się po lasach... nie mogłem zająć do żadnej chałupy, bo nie wiem, jakby mnie przyjęli. Lecz dziś czuję już, że umrę, jeśli nie spocznę. Dajcie mi się wyspać... potem zróbcie, co chcecie... wydajcie Moskalom.

Palik zamiast odpowiedzi podsunął mu miskę, na którą wysypał gorące ziemniaki, wonne przysmażoną słoniną i rondel z jajecznicą.

— Jedz pan, a ja przygotuję ciepłą wodę.

Począł połykać raczej niż jeść. Ręce mu się trzęsły, oczy żarłocznie tkwiły w misce, szczęki poruszały się gwałtownie, sprawiając w ranie ból, który niekiedy krzywił mu rysy. Gospodarz palił fajkę, nie patrząc na niego. Słuchał, jak deszcz dzwięczy o szyby, jak płacze nad cmentem, co umarło na wieki.

Naraz tamten oderwał się od jedzenia i zwróciwszy się nagłym ruchem głowy, spytał:

— Dlaczego pan nic nie mówi? Co pan chcesz ze mną zrobić? Widzisz po mnie, kim jestem. Rozbili nas dwa dni temu... nie wiem,

gdzie... może niedaleko stąd, może krążyć po jednym miejscu. Potępienie!

Utkwił w blask lampki oczy z mętym wyrazem zapamiętania. Załopotana w nim męka, przyduszona w ostatnich dniach fizyczną niedolą, ocknął się ból wspomnień, uświadomiła cała tragedia, włączając się w potok wichrów zimowych po śnieżnych, boleśnie zimnych ugorach, po sosnowych, drętą śmierci upowitych lasach... Jawiły mu się strzępy sztandarów, zadymione lufy połamanych karabinów, węgły spalonych chat, czaszki z wyżartymi przez ptactwo oczyma... Sinotrupie korowody, zapienione bluzgającą krwią, gnane zaciętością rozpacz w świszczący grad kul, w pożerający dym i ogień armat — i bezmocz szafu, spętanego na łańcuchu jęta wyć w nim krzykiem krzyżowanego.

Palik rzekł spokojnie:

— Pościele panu. Może pan zostać, jak długo będziecie chcieli, choć bezpiecznie i tutaj nie jest. Z takimi znakami na głowie nie dobrze teraz pokazywać się ludziom.

— Mam papiery — odparł gorączkowo — muszę je oddać i dlatego żyję... Gdyby nie to, rzuciłbym się gdzieś w kałużę śniegu i pozwolił wydychać się duszy. Niech pan radzi co... zdrowy jestem... byłem spoczął trochę. Pan tu zna drogi... mógłbym nocą iść. Muszę spotkać naszych przed jutrzejszym wieczorem. Przecież to nasza, nasz wszystkich rzecz.

— Tak, to wasza rzecz — powtórzył, jakby przestyszczawszy się Palik.

— A teraz trzeba się umyć i przewdziać

bieliznę — rzekł po długiej chwili. — Jeśli pan chce iść, to koniecznie dzisiaj w nocy. O kilka wiorst stąd mam znajomego, zaprowadzę pana do niego. On pójdzie z papierami, jeśli się mu zapłaci... zna Moskali i oni jego. Nie posadzą o nic. Ale mu trzeba zapłacić.

— Tak nie dobrze. Daleko stąd do Włodowa?

— Do dworu? Dwadzieścia dwie wiorsty.

— Z Włodowa muszą wysłać człowieka do mnie. Sam tej nocy nie uszedłbym. Papierów nie mogę powierzyć nikomu.

— I tak być może. Przespi się pan u mnie, po północy pojedziemy do Marka. Tam się ulóżcie. U niego bezpieczniej niż u mnie. Moja chałupa pod lasem... często zawadzają o nią.

Nalał w miednicę ciepłej wody, a potem począł szukać bielizny w wielkiej skrzyni. Młody człowiek tymczasem odwijał bandaż i ściągał przemoczoną odzież.

— Jak to dobrze, jak dobrze — szeptał bezdźwięcznie, zanurzając ręce w wodzie i zlewając nią twarz.

— Po kilku godzinach snu będą jak odrodzony.

Odkrzepla rana poczęła broczyć, woda zaczęła się krwawić. Ukazała się wielka, nabrzniata bruzda nad lewym okiem, rozdarta niedawno bagnetem wroga.

— Gdyby płótna trochę...

(C. d. n.)

Kinoteatr „Korso”

— plac Akademicki 5. —

Wyświetla od dnia 3-go do 5-go czerwca b. r. wspaniałe arcydzieło kinematograficzne: sensacyjny dramat z życia arystokracji w 3 aktach pt.

Gniazdo namiętności

Gł. rolę arystok. kreuje słynna art. Zakończy program dowcipna i wes. kom. w 2 akt. pt.

Maryja Carmi

— Chory z urojenia. —

W sprawie zapomóg z funduszu 10-milion.

Wywiad z wiceprezydentem miasta, tow. Julianem Obirkim, przewodniczącym Komitetu zapomogowego.

Szybkie zorganizowanie akcji. — Ila petentów zgłosiło się dotychczas? — Wedle jakich norm udziela się zapomóg? — Pieniądzy wystarczy dla wszystkich poszkodowanych! — Na co będzie użyta pozostała kwota? — Odpowiedź niesłusznego zarzutu: Komitet nie zna względów partyjnych!

Lwów, dnia 4 czerwca.

— W jakim stadium znajduje się, Szan. Towarzystwo, sprawa zapomóg z funduszu 10-milionowego? Ila petentów dotychczas się zgłosiło? Ile podań już załatwiono? Jakie przyjęto normy przy ustalaniu wysokości zapomóg i czy fundusz ten wystarczy dla zgłaszających się? — zapytuje wiceprezydenta Obirka.

— Dobrze, żeście przyszli. Uważam za potrzebne i wskazane poinformowanie interesowanych o przebiegu całej akcji zapomogowej — odpowiada wiceprezydent.

Akcyę zapomogową zorganizowaliśmy nadzwyczaj szybko, gdyż już w trzecim dniu od uchwalenia nam przez Sejm, na wniosek posła tow. Hausnera, 10 milionów koron, mieliśmy cały Komitet należycie funkcjonujący.

Petentów

zgłosiło się dotychczas około 3000, z tego 2100 podań zostało już przez Komitet załatwionych, a 1200 petentów otrzymało przyznaną im zapomogę.

Dziwicie się, że może za mało osób zostało wypłaconych w stosunku do załatwionych już podań?

Otóż, jak już podałem do publicznej wiadomości, kasa krajowa w pierwszych dniach miesiąca t. j. od 1 do 6 nie wypłaca zapomóg, bo zajęta jest wypłatą pensji urzędniczej, emerytalnej i t. d., przez to odpadło nam 12 dni w ciągu tych kilku tygodni w których wypłaca się zapomogi.

Dziennie wpływa ponad 100 podań,

wprawdzie ogłosiliśmy, że tylko taką ilość możemy załatwiać, jednakowoż, nie chcąc czynić trudności petentom, wnoszone nadliczbowe podania przyjmujemy, zapisując je na konsygnacyi od 1—100.

Codziennie Komitet rozpatruje 100 podań, a ponieważ — jak już zaznaczyłem — wnoszą petencje ponad 100 podań dziennie, więc w 5—6 dniach faktycznie przyjmuje się 600 podań.

Przy ustalaniu wysokości zapomóg, przyjęliśmy następujące

normy:

Dla rodzin, których żywiciel poniósł śmierć wskutek działań wojennych, oraz urządzenie domowe zostało zniszczone, przeznaczamy 2.500 K., dla rodzin, których żywiciel poniósł śmierć, lub stał się niezdolnym do dalszego zarobkowania (bez zniszczenia urządzenia domowego) 2.000 K., dla rodzin bezdzietnych, których żywiciel zginął lub pozostał niezdolnym 1.500 K., na naprawę zniszczonych domów mieszkalnych, znajdujących się na peryferyach miasta, a które są własnością przeważnie robotników i mieszczan 1.500 K., na rzeczy i sprzęty, zniszczone rodzinom w mieście wskutek eksplozujących pocisków, od 500 do 1.500 K.

Według moich obliczeń, pieniędzy wystarczy dla wszystkich zgłaszających się. Przypuszczalna wysokość kwoty, którą wypłacimy, będzie 4—5 milionów koron, czyli rodzin 6—7 tysięcy.

— Co stanie się z pozostałą sumą 5—6 milionów koron?

— Przedewszystkiem wypłacimy tym, którym na razie wstrzymano przyznanie i wypłacenie zapomóg, a tych jest na każdą setkę podań około 5—10, następnie rozszerzymy normy, wedle których obecnie przyznajemy zapomogi, co w swoim czasie ogłosimy dziennikami.

Należy z tego miejsca odeprzeć niesłuszne zarzuty, jakie podniosło „Słowo Polskie“ i inne dzienniki, jakobyśmy, rozdzielając zapomogi, kierowali się względami partyjnymi. Jest to zarzut niesłuszny i krzywdzący wielce członków Komitetu, do którego należą przedstawiciele wszystkich kierunków politycznych.

Na tem zakończył tow. Obirek swoje obszernie i interesujące informacje, za które mu podziękowałem serdecznie.

(ab)

Co Niemcy wywieźli tylko z b. guberni warszawskiej?

Na ostatnim posiedzeniu Sejmu poseł Brun przytoczył tekst dokumentu, zapomnianego przez Niemców, z którego dowiadujemy się, ile zabrali z gen. gub. warszawskiego. Cyfry te mówią za siebie:

Żelaza 81,838.000 kilogramów, cyny, cynku, ołowiu 19,300.000 kg., miedzi 7,600.000 kg., skór bydłych 800.000 sztuk, skór dzikich zwierząt 326.000 sztuk, skór na podeszwy już gotowe 2,000.000 kg., pasów transmisyjnych 800.000 kg.

Z Łodzi samej, jak wyliczono wedle prawdopodobieństwa, wywieziono pasów 1400 kg., t. j. odległość z Warszawy do Petersburga. Drzewa z 7 tyłko majątków, z których są cyfry: 44.700 wagonów, tłuszczów, olei 1 milion kg., bawełny 9,500.000 kg., wełny 9,800.000 kg., lokomotyw i wielkich maszyn 150 sztuk, motorów elektrycznych 150 sztuk, obrabiarek do tokarń 3,500 sztuk i t. d.

Za wszystkie te zabrane przedmioty, nie zapłacili przemysłowcom złamanego szelaga.

Kolomyja w rękach polsko-rumuńskich.

W „Gazecie Kolomyjskiej“ z 26 z. m. znajdujemy następujące szczegóły, odnoszące się do objęcia miasta przez władze polskie:

Dnia 24 maja br. ustąpiły z miasta ukraińskie władze i wojska.

Dopiero w poniedziałek, dnia 26 maja br. wkroczyły wojska rumuńskie pod dowództwem pułkownika Crutescu. W czasie przeprawy patroli rumuńskich przez most o godz. 4 rano, zorganizowane oddziały wojskowe polskie, w przypuszczeniu, że to patrol ukraiński, poczęły Rumunów ostrzeliwać.

Wskutek tego nieporozumienia wywiązała się krótka utarczka. Gdy sytuacja się wyjaśniła, oddziały polskie z radością wprowadziły patrol rumuński do miasta, a wkrótce potem wkroczyły, silniejsze oddziały rumuńskie.

Zaraz po ustąpieniu Ukraińców objęła władzę dnia 24 maja „Polska organizacja powiatowa“ i wydała odezwę do ludności, w której wzywa ją do posłuszeństwa wobec władz wojskowych i cywilnych. Komendantem miasta jest por. Śliwa, kierownikiem starostwa został komisarz Agospowicz, komisarzem miasta zamianowano inż. Kolbuszewskiego. Naczelnikiem wojskowym powiatu jest pułk. Orzechowski. Wszystkim mieszkańcom bez względu na narodowość i wyznanie zapewniono w tej odezwie bezpieczeństwo i opiekę. Co do wszystkich wykroczeń ustanowiono sądy dożadne, które wydawać będą tylko wyroki śmierci.

Została zarządzona mobilizacja Polaków od 18—40 roku życia. Po ulicach wolno chodzić tylko do godz. 8-mej wieczór. Chodzenie w grupach jest wzbronione. Wydano zakaz urządzania rewizyj bez legitymacyj.

Ferdynand Feldman

artysta wielkiej miary, ulubieniec lwowskiej publiczności, zmarł onegdaj w Krakowie.

Przez 26 lat grał Feldman na scenie lwowskiej, żył z nią, a z nim uczęszczająca do teatru publiczność. Wprawdzie niedawno ją opuścił, pozostały po nim jak najlepsze wspomnienia, tak z życia codziennego, jak i ze sceny.

Jego wielostronność talentu, trafność ujęcia odtworzonych kreacji uczyniły go przyciągającą siłą w teatrze. Publiczność spieszyła do teatru, bo Feldman grał.

Opuścił Lwów przed trzema laty, nie myślał, że opuści go na zawsze. Nieublagana śmierć nie pozwoliła mu więcej wrócić. Lwów na zawsze stracił już swego wielkiego artystę. Dlatego szczerzy i prawdziwy żal towarzyszy Mu na cmentarny spoczynek.

Francuz o uwolnieniu Galicji.

Jerzy Bienaimé umieścił w jednym z ostatnich numerów paryskiej „La Victoire“ artykuł, w którym między innymi pisze:

„Za mało zwracaliśmy uwagi na znaczenie, jakie przywiązywali bolszewicy do Galicji Wschodniej. Gdy Węgry, dzięki gestowi hr. Karoly'ego, który wyciągnął dłoń do Beli Kuhna, zbolszewizowały się, jedyną zaporą, która dzieliła obie sowieckie republiki, była Galicja wschodnia.“

Tylko bohaterkiej obronie Lwowa zawdzięczamy, że armia Trockiego nie połączyła się z madziarskimi czerwonymi wojskami.

Położenie Polski i Rumunii w owym czasie — według opinii rumuńskiego ministra dla Siedmiogrodu, pana Vaidy — było krytyczne.

Rumunia okrażona była przez bolszewików, — gdyż nawet Bułgaria uważała, że zbolszewizowanie się leży w jej interesie.

Cieęższą sprawę miała Polska: od zachodu musiała zwracać pilną uwagę na bandy „Grenzschutzu“; na północy Litwa pod jarzmem niemieckim; groziło też Polsce połączenie niemiecko-bolszewickie.

Takie położenie, trwające całą zimę, było dla Polski i Rumunii bardzo uciążliwe. Szczęściem wiosna przyniosła zmiany na lepsze. Ofensywa, prowadzona na dwóch naraz frontach, pozwoliła Polsce odetchnąć swobodniej od strony Litwy i uwolniła Lwów od bombardowania.

Nie pomogło tym razem wyszkolenie oficerów niemieckich, dowodzących pułkami ukraińskimi: wojska polskie odebrały kolejno miasta

wschodnio-galicyskie, następnie borysławskie tereny naftowe, przekroczyły Dniestr i oparły się wreszcie o Karpaty.

Oto dzięki czemu bolszewicy rosyjscy nie zdołali połączyć się ze swymi węgierskimi braćmi. Zupełne rozbitcie hajdamaczyzny zniweczyło plany Trockiego i Beli Kuhna“.

Ambasadorowie Polski zagranicą.

W tych dniach definitywnie będzie ogłoszona lista posłów polskich i ich ataches do państw obcych.

Lista przedstawia się według „Gazety Polskiej“ następująco:

Posłami pierwszej klasy i upoważnionymi ministrami będą: ks. Eustachy Sapieha — Londyn, Kazimierz ks. Lubomirski — Waszyngton, Konstanty Skirmunt — Rzym.

Posłami drugiej klasy i ministrami upoważnionymi mają być:

Prof. Józef Kowalski — Watykan, Aleksander hr. Skrzyński — Bukareszt, Stanisław Patek — Paryż, Władysław Sobanski — Bruksela.

Posłami trzeciej klasy mianowani być mają:

Michał Sokolnicki — Chrystiania, dr. Kazimierz Dłuski — Haga, Zygmunt Michałowski — Sztokholm, Aleksander hr. Dzieduszycki — Kopenhaga, August Zaleski — Ateny, hr. Orłowski — Buenos Ayres.

Niezależnie od tego w misji do Azji Mniejszej w charakterze ministra pełnomocnego drugiej klasy wyjedzie dr. Witold Jodko Narkiewicz.

Dziś 5 i w dni następne w kinoteatrze „Kopernik“, Kopenika 9

Poraz pierwszy we Lwowie dramat erotyczny w 4 wielk. akt. pt.

DON

ZUAN

Magda Sonia

Porywająca treść dramatu i genialna gra artystów zjednały temu utworowi światową sławę.

Pomoc dla zniszczonych osiedli powiatu lwowskiego.

Lwów, dnia 5 czerwca.

W mieście naszym powstał niedawno Komitet obywatelski, celem niesienia doraźnej pomocy dla zniszczonych wojną i grabieżami powiatu lwowskiego. Pomoc ta iść będzie w dwóch kierunkach: jako pomoc techniczna, oraz rolna.

Komitet przystąpił już do akcji zakupu materiałów, które po dostawie na miejsce rozdzielać będą między poszkodowanych komitety lokalne. Zrejestrowanie szkód przeprowadza starosta powiatu, p. Zeleski.

Celem pomocy rolnej nabywa komitet pługi, brony, konie i t. d. i natychmiast wysyła na miejsce przeznaczenia.

sce przeznaczenia.

W akcji tej pomaga też wydatnie wojskowość, uruchamiając, gdzie to możliwe, kolejki lokalne, i ułatwiając wogóle całą akcję.

Zakupno materiałów odbywa się drogą ofert. Oferty przedsiębiorców budowlanych rozstrzygane są przez uchwałę komitetu obywatelskiego, składającego się z wybitnych sił fachowych.

Na czele akcji doraźnej pomocy wyasygnował delegat generalny rządu, dr. Gałęcki fundusz dwumilionowy, na który otwarto konto w Banku Przemysłowym; uchwałą rady ministrów przyznano na ten cel dalszych 8 milionów.

Pozegnanie Wielkopolan.

Rewia wojskowa.

Lwów, dnia 4 czerwca.

Lwów pożegnał wczoraj uroczyste oddziały poznańskie, które w dniach grozy tak skutecznie współdziałały z miastem naszym z pomocą.

Na Cytadeli lwowskiej, na polanie zebrali się liczni uczestnicy. Obecna była reprezentacja miasta z prez. Neumanem, arcyb. Bilezewski, uczestnicy powstania 63 r., członkowie misji koalicyjnej, wódz oddziałów wielkopolskich gen. Konarzewski z gronem oficerów, oraz publiczność.

Liczne karne szlaki żołnierzy zaległy obszerną polanę, tworząc przepiękną całość w świetle pogodnego ranka. Działa, przybrano bżem białym i lilowym, gałęzi kwitnącego kasztanu i chorągiewkami o barwach narodowych.

Przy ołtarzu polowym w cieniu kwitnącego drzewa odprawił ks. Zajchowski nabożeństwo, poczem przemówił do żołnierzy arcyb. Bilezewski, dziękując im za obronę kresowego grodu. Po przemówieniach następnym p. Cieński, oraz kapelana oddz. wielkop. ks. Stankowski, odbyła się wielka rewia wojsk z orkiestrą i sztandarem na czele. Dziarsko, ostro maszerowała piechota, dalej oddziały karabinów maszynowych, kawaleria na pysznych koniach, ciężka artyleria w świetelnym przybraniu... W górze warczał aeroplan.

Widok rewii wywołał ogólny entuzjazm. Wznoszono okrzyki i obrzucano kwiatami szeregi żołnierskie.

Wysyłka dzieci lwowskich na wieś

Z Polskiego Komitetu „Dzieci na wieś” otrzymaliśmy następujące pismo: „Chcąc choć w części odszkodować ponieszone koszty z tytułu zamieszczenia komunikatów i sprawozdań w sprawie akcji komitetu, prosimy o przyjęcie ryczałtu w kwocie 1.000 kor. za cały czas trwania naszej akcji, przyczem jednak prosimy o wyznaczenie na nasze sprawozdania stałej rubryki”.

Redakcja naszego pisma w odpowiedzi zawiadamia, że kwotę ofiarowaną przeznacza na cele Komitetu wysyłki dzieci na wieś, uwzględniając zarazem prośbę co do wprowadzenia stałej rubryki dla komunikatów komitetu.

Pierwsze posiedzenie Sekcji odzieżowej odbędzie się w piątek, 6 bm., o godz. 5.30, w Biurze Ligi Pomocy przemysłowej, ul. Pańska 11, II. piętro. Upraszamy towarzyszy i towarzyszek, należących do tej sekcji, by się punktualnie jawnili.

Kronika polityczna.

UNIEWAŻNIENIE MANDATÓW POSELSKICH. Sąd najwyższy unieważnił mandaty doychczasowych posłów Ledwocha, Piwki (str. fThugufa), Feliksa Starzyńskiego (str. Blizińskiego) i Tadeusza Dymowskiego (PPS.).

Zmiana warunków płacy i pracy piekarzy lwowskich.

Na nadzwyczajnym zgromadzeniu Stow. Zgromadzenia Towarzyszy piekarzy lwowskich, odbytem dnia 2 czerwca uchwalono przedłożyć majstrom następujące żądania: 1) Ośmiodziesiętny dzień pracy; 2) odpoczynek niedzielny; 3) zniesienie pracy nocnej we wszystkich piekarniach, z wyjątkiem piekarń wojskowych; 4) wynagrodzenie za pracę wynosi: dla każdego czeladnika (tj. 4 czeladników i pomocnik) od 1 metra mąki 6-60 kor., albo od 1 kg upieczonego chleba 5 hal. i od jednego wypieku, jako faszunek 1 chleb o wadze aprowizacyjnej; 5) cenik powyższy obowiązuje tak pracodawców, jak i pracobiorców do czasu wolnego handlu.

Nowiny z dnia.

Lwów, 5 czerwca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

We czwartek, 5 czerwca o godz. 6.30 wieczór: „Lyzistrata”, operetka w 3 aktach Pawła Linckego.

W piątek, 6 czerwca o godz. 6.30 wieczór: „Rzeźniczość”, komedia w 3 aktach Bol. Górczyńskiego.

„CZWÓRKA”, ZESPÓŁ ART. WARSZ. (Rejtana 4):

Dziś i codziennie nowy program. Pierwszą część wypełniają nowe numery solowe; w części drugiej sensacyjna rewia satyryczno-aktualna p. t. „Gwałtu, duchy we Lwowie!”, w której bierze udział cały zespół: Anda Kitschman, Nina Nerval, Wacław Kaliciński, Marek Windheim, Seweryn Michałowski, Maryan Tarłowski. Początek o godz. 7 wieczorem.

DWA WIECZORY śmiechu ze współudziałem artystów teatru miejskiego urządził LUDWIKOWSKI w niedzielę i poniedziałek świąteczny. Bilety sprzedaje księgarnia Akademicka (Hotel Europejski).

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA ŻOŁNIERZY WIELKOPOLSKICH. Za spokój dusz ś. p. Nikodema Wiśniewskiego, Franciszka Rozmiarka, żołnierzy Wielkopolskiej Straży Ludowej, którzy eskortując poznańskie dary dla Lwowa, zginęli dnia 8 kwietnia 1919 na głównym dworcu lwowskim od granatu ruskiego i pochowani zostali w Poznaniu — i ś. p. Zygmunta Antoniewicza, podporucznika Wielkopolskiej Straży Ludowej, komendanta eskorty, ranionego ciężko dnia 8 kwietnia 1919 na dworcu lwowskim, a zmarłego z tych ran w maju br., odbędzie się nabożeństwo żałobne, które odprawi ks. infułat Zajchowski w piątek dnia 6 bm. o godzinie 9 rano w kościele św. Elżbiety. Na nabożeństwo to zaprasza Rodaków Komitet Ratunkowy K. B. K. Cześć pamięci dzielnych Wielkopolan, którzy ratując Lwów od głodu, ponieśli przy tem śmierć bohaterską.

POGRZEB BOHATERA. We czwartek, 5 czerwca, o godzinie 10 zrana odbędzie się pogrzeb z Techniki na cmentarz Lyczakowski śp. Eugeniusza Narolskiego, szeregowca 2 pułku strzelców lwowskich z oddziału kar. masz., który zmarł z ran, odniesionych w walce pod Barszczowicami. Cześć pamięci Bohatera!

O WYŻYWIENIE DZIECI. Piszą nam z miasta: Na ośm t. zw. obiadów, wydawanych dla dzieci szkolnych, a składających się z zupy fasolowej (codzień tej samej) i kromki chleba, dzieci już 3 razy, czy nawet 4 razy nie otrzymały chleba. Jeżeli to szumnie zapowiadane „wyżywienie” dzieci pójdzie tak dalej, to wątpimy, czy cel osiągnie, czy poprawi, choć trochę, nadwątłone skutkiem tyloletniej głodówki, która szczególnie w ostatnich miesiącach przybrała była rozmiary przerażające, zdrowie dzieci lwowskich i zarumieni blade, zgnębione i zmęczone li- ca tych małych męczenników wojny. Zapewniano nas, że maki, chleba i innych potrzebnych do tej akcji wiktualii jest podostatkami; niechaj że idą na pożytek i zdrowie tych, dla których to przeznaczone, dla lwowskiej dziatwy szkolnej.

MINISTER POCZTY I TELEGRAFOW, p. Hubert Linde, przyjeżdża w sprawach urzędowych w piątek wieczorem do Lwowa, i będzie udzielał audyencji w sobotę od godziny 11 do 1 przedpołudniem w gmachu Namiesnictwa. Minister Linde udaje się następnie do Stanisławowa i Kołomyi.

Dr. MARYAN LINDE, nasz konsul generalny w Bukareszcie, a dotychczasowy charge de affaires rządu polskiego w Rumunii, wraca w tych dniach przez Lwów do Bukaresztu. Dr. Linde zatrzyma się przez kilka dni w Czerniowcach dla zorganizowania powrotu do kraju naszych uchodźców z południowej Rosji, Podola i Wołynia.

STANISŁAW CZERWIŃSKI, długoletni współpracownik „Gazety Narodowej”, umarł dzisiejszej nocy we Lwowie. Wszechstronna wiedza, czystość życia i nadzwyczajna dobroć, czyniły go najmiłszym towarzyszem, jakkolwiek bardzo szczupłe grono ludzi wybrało na swoich przyjaciół. Oryginalne swe poglądy na wiedzę, sztukę i życie zawarł w kilku tomach — niestety nie wydanych. Umarł przedwcześnie, jak stryj jego, Bolesław, poeta wydziedziczonych. Pogrzeb w piątek.

SZEF SZTABU FRONTU GALICYJSKO-WOŁYŃSKIEGO, ppłk. Sztabu gen., Kessler, przyjmuje interesentów cywilnych codziennie od godz. 10 do 11 przed poł. w Sztabie Frontu, Hotel Francuski, pokój 8. Meldować się u adjutanta, por. Lewandowskiego, pokój Nr. 12.

ZDOBYWCA ZŁOCZOWA, porucznik Kasztelewicz, z 1 p. strzelców lwowskich, ciężko zachorował i bawi w szpitalu lwowskim.

Z BIURA WYWIADOWCZEGO CZERWONEGO KRZYŻA WE LWOWIE, ul. Bielowskiego 6 otrzymujemy wiadomość, iż otrzymało ono wykazy jeńców i internowanych w obozach w Czortkowie, Rohatynie, Kołomyi, Stanisławowie, Stryju, Buczaczu, Złoczowie i Jazłowie, sporządzone przez Komitet 10 Pań Czerwonego Krzyża w Stanisławowie.

Spis osób w wykazach, umieszczonych znajduje się w powyższym biurze, gdzie po ewentualne dalsze informacje należy się wprost zwrócić.

Biuro to i nadal pośredniczy w przesyłce korespondencji do jeńców internowanych w Galicyi wschodniej, do żołnierzy armii gen. Hallela i do Ameryki.

ZASILEK Z FUNDACJI GMINY DLA UBOGICH CZELADNIKÓW, Izba rękodzielnicza zawiadamia, że w myśl uchwały Rady miejskiej z 16 listopada i 14 grudnia 1899, ma być rok rocznie nadany z fundacji Gminy miasta Lwowa w dniu 31 lipca, jako w rocznicę śmierci śp. Teofila Wiśniewskiego, jednemu z czeladników rękodzielniczych jednorazowy zasiłek w kwocie 200 K. O zasiłek ten mogą się ubiegać jedynie ubodzy, dobrych obyczajów czeladnicy rękodzielnicy narodowości polskiej, religij. rz. kat. do Gminy miasta Lwowa przynależni. Podania o ten zasiłek, należycie udokumentowane, mają być wnoszone do Izby Stow. rękodzielniczych i przemysłowych we Lwowie najpóźniej do 1 lipca 1919.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ odbędzie się we czwartek dnia 5 czerwca 1919 o godz. 5 po południu w sali posiedzeń Rady miejskiej.

LEGITYMACYE KOLEJOWE urzędników państwowych, urzędników zakładu pocztowego, podurzędników i służby państwowej, urzędników krajowych, oficerów, urzędników wojskowych i ich rodzin, tudzież wszelkie inne legitymacye kolejowe, wydane

Dziś 5 bm. i w dni następne w kinoteatrze „Marysienka”

Dramat miłosny odzn. na konkursie międzynarod. w 5 aktach pod tytułem

MARYA MAGDALENA POKUTNICA

Główną wykonawczynią arcytrudnej roli tytułowej jest znakomita artystka dramatyczna

: **Leontyna Kühnberg** :

Uzupełnia program nader wyborna farsa p. t. „?? ? ? ! ! ! ! !”

Zagadkowa śmierć oficera.

Lwów, dnia 4 czerwca.

Tragiczny i niezwykle wypadek zdarzył się w mieście naszym wczoraj przedpołudniem.

Podporucznik 2-go pułku piechoty, Stanisław Myszkowski, w chwili, gdy oddawał pozdrowienie pewnemu sierżantowi,

padł nagle nieprzytomny

na ziemię. Stało się to naprzeciw bramy wchodowej kamienicy Sapiehów przy ul. Ossolińskich 1. 11, gdzie podp. Myszkowski stał na chodniku ze swym przyjacielem.

Obecni przy tem przechodnie byli wobec wypadku zupełnie bezradni, gdyż okazało się, że kula nie wiadomego pochodzenia trafiła śp. Myszkowskiego w głowę,

zabijając go na miejscu.

Świadkowie zajścia zgodnie twierdzą, że

nie słyszeli żadnego strzału.

Powodem wypadku: zbłąkana kula.

Wynik obdukcji.

Odnosnie do wypadku por. Stanisława Myszkowskiego, dowiadujemy się, że przeprowadzona dziś obdukcja wykazała, iż zmarły został trafiony kulą karabinową, która spadając pionowo z góry, zatrzymała się aż w płucach.

Powodem śmierci był zatem tylko przypadek.

osobom prywatnym, utracili ważność po myśli rozp. ministerstwa kolei żelaznych z dnia 6 kwietnia br. Nr. 3804, skutkiem czego posiadacze tychże nie mogą nabywać przy kasach biletowych żadnych biletów jazdy po niższej cenie.

ZJAZD DYREKTORÓW TEATRÓW POLSKICH. Dnia 5 bm. odbędzie się w Warszawie zjazd dyrektorów polskich teatrów z całej Polski, zainicjowany przez dyrektora miejskich teatrów w Warszawie, E. Lorentowicza. Wymiana myśli kierowników teatrów doprowadzić powinna do lepszego ustosunkowania między teatrami porozumień, na temat repertuaru, nowości teatralnych, nowych prądów i gościnnych występów wybitnych sił polskich.

GDZIE SIĘ PODZIEWA MIĘSO WOŁOWE? Jedem z przyjaciół naszego pisma donosi nam, że przy czyną stałego braku mięsa wołowego jest to, że rzeźnicy sprzedają je zamiast konsumentom, masażom na wyrób kiełbas. Byłem świadkiem — pisze — jak rzeźnik przyniósł masażowi Drzewickiemu do pracowni masarskiej przy ul. Szeptyckich 60 aż 7 ćwierci mięsa, t. j. prawie dwie sztuki bydła, podając, że sam rzeźnik miał tylko 2 ćwierci do sprzedania publiczności. W ten sposób omija się taryfę maksymalną, robi się paskarskie interesy, a publiczność ma kupować znacznie droższe mięso wieprzowe, bo wołowego nie może dostać.

Donoszę o tem, aby magistratowi i urzędowi zwalczania lichwy dać znakomitą sposobność rozwinięcia działalności w kierunku poskromienia paskarzy, a przez to dostarczenia ludności dostatecznej ilości mięsa.

SMIERTELNE PRZEJECHANIE. Wczoraj w godzinach popołudniowych automobil wojskowy przejechał dziewięcioletnią Helenę Krzemieńską. Nieszczęśliwa zmarła na miejscu. Wypadek ten zdarzył się w ul. Kopernika obok realności pod 1. 10. Świadek zajścia ks. Wanda Czartoryska zeznała, że przejechaną przebiegała ulicę w chwili, gdy z wielką szybkością przejeżdżał fatalny dla niej automobil.

KRONIKA SZPITALNA. Wasyl Wojta, z Podbereziec, ranny przy wybuchu granatu podczas wbijania pała w ziemię, o czem donosiliśmy, zmarł w szpitalu powszechnym.

Paśkę Petryszynową, liczącą lat 56, z Laszek

Kula lecieć zatem musiała ze znacznej odległości.

Przybyła na miejsce komisja wojskowo-policyjna rozpoczęła szczegółowe śledztwo. Wkrótce zatem będziemy mogli podać wyniki dochodzeń oraz oględzin lekarskich.

Wszystko wskazuje na to, że ma się do czynienia ze zbłąkaną kulą, lub zachodzi tragiczny wypadek z nieostrożnym obchodzeniem się bronią.

Odnosnie do tragicznego wypadku przy ul. Ossolińskich 1. 11, dowiadujemy się, że śledztwo toczy się w dalszym ciągu bardzo energicznie, tak przez organy policyjne, jakoteż żandarmerję polową.

Wszelkie przypuszczenia i pogłoski co do tego wypadku nie mają uzasadnionej podstawy, a władze nie zaniechają niczego, aby zajście to należycie wyjaśnić. Nastąpi to z chwilą przeprowadzenia sekcji zwłok porucznika Myszkowskiego, która odbędzie się jutro przedpołudniem.

Prawdopodobnie strzelał ktoś na Cytadeli do wron, a zbłąkana kula, padając pionowo, zatrzymała się aż w piersiach śp. Myszkowskiego. — Wszelkie zatem kombinacje są w tym wypadku w zupełności wykluczone.

murowanych, raną odłamkiem nieprzyjacielskiego granatu w lewą nogę, przywieziono na kurację do wymienionego szpitala.

KIESZONKOWCY W TRAMWAJACH. Pani Rózi Fischerowej, z Winnik, skradziono w wozie tramwajowym L D portfel czarny, zawierający 2.500 koron.

Panu Mojżeszowi Pohorowicowi skradziono w wozie K D pugilares, zawierający 900 koron i różne asygnaty.

Pani Helenie Koniewiczowej skradziono podczas przesiadania z wozu tramwajowego H G do K D, teczkę z legitymacją i 500 koron w banknotach.

KRONIKA POZARNA. W środę ub. o godzinie 9 zrana wybuchł groźny pożar w koszarach przy ul. Na Błonie pod 1. 7. Spłonął strych i sufit. Straż pożarna wraz z wojskiem pożar zlokalizowała i ugasiła.

STAŁA RUBRYKA. Dwunastoletni Adam Nowak zabawił się podpalaniem prochu strzelniczego w ul. Piekarskiej, przyczem stracił prawe oko i odniósł silne poparzenie twarzy. Odstawiono go do szpitala powszechnego na leczenie.

Z DNIA I NOCY. Pani Julii Czekajowej, zamieszkałej w Rynku, pod 1. 14, skradziono z zamkniętego mieszkania garderobę i 1400 koron gotówką.

Panu Bronisławowi Hajnszowi skradziono na ulicach w śródmieściu portfel, zawierający 2000 koron, 27 rubli oraz papiery wartościowe.

Panu Edwardowi Jóźkiewiczowi skradziono w hotelu W. podczas snu w nocy z pod poduszki portfel, zawierający 400 koron.

MATERIAŁY TEKSTYLNE. Ze względu na ogromne zniszczenie uwolnionej obecnie Galicji wschodniej Biuro surówców Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie (ul. Bourlarda 1. 5) odsprzedać będzie zapasy swe, materiałów tekstylnych ze zniżką 30 proc. od cen dotychczasowych.

Magazyny Biura otwarte są codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—1 przedpołudniem.

518—3

CODZIENIE od godz. 7 do pół do 10 wiecz. rozbrzmiewa sala „Casino de Paris“ śmiechem i hucznymi oklaskami na przedstawieniach trzeciego programu „Czwórki“, zespołu artystów warszawskich. Prócz numerów solowych cieszy się zwłaszcza powodzeniem aktualno-satyryczna rewija p. t. „Gwałtu, duchy we Lwowie!“ w świetnym wykonaniu całego zespołu: Andy Kitschman, Niny Nerval, Kalicińskiego, Windheima, Michałowskiego i Tarłowskiego. — Bilety wcześniej do nabycia w sklepie WPani Schayrowej, pl. Maryacki 6.

WYJASNIENIE. Pani Marya Sosin, właścicielka składu wędlin przy ul. Halickiej, orzeczeniem Sądu Lwowskiego z dnia 20 lutego b. r. zapłaciła grzywnę w kwocie K 100 za nieuwidocznienie cen sprzedaży, a nie — jak mylnie podano — za podbijanie cen żywnościowych.

PODZIĘKOWANIE. Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę naszemu drogiemu, nigdy nieodżałowanemu synowi

Romanowi Feldsteinowi.

wszystkim, którzy usiłowali nas dobrem słowem pocieszyć, składamy serdeczne podziękowanie.

Lwów, w czerwcu 1919.

384—1 Herman i Helena Feldsteinowie.

Rozkład jazdy pociągów kolejowych.

Ze Lwowa odchodzą:

7:45	przedpół. osobowy do Krakowa
8:10	„ „ „ Belzca z przesiadan. w Rawie ruskiej
8:30	„ „ „ Stryja
8:50	„ „ „ Chodorowa
9:00	„ „ „ Janowa
1:15	popołud. pociąg do Warszawy wprost
1:25	„ „ „ Halicza
2:20	„ „ „ Brzuchowic
4:20	„ „ „ Gródka
4:20	„ „ „ Jaworowa
5:05	„ „ „ Krakowa*)
7:00	„ „ „ Stryja
7:00	„ „ „ Chodorowa
7:08	„ „ „ Brzuchowic
9:00	„ „ „ Rawy ruskiej**)
9:35	„ „ „ Krakowa**)

UWAGA. *) Pociąg ten w każde wtorki i soboty ma dodane wozy I, II i III klasy przez Kraków wprost do Zakopanego.

**) Pociąg ten w każde wtorki i soboty ma dodane wozy I, II i III klasy przez Tarnów wprost do Kryniety i Żegiestowa.

***) Pociąg ten ma dogodnie połączenie w kierunku Sokala.

Do Lwowa przychodzą:

6:00	przedpół. osobowy z Krakowa
7:20	„ „ „ z Krakowa
7:00	„ „ „ z Chodorowa
7:20	„ „ „ z Rawy Ruskiej
7:25	„ „ „ ze Stryja
8:45	„ „ „ z Jaworowa
11:20	„ „ „ z Krakowa
12:40	„ „ „ z Janowa
1:52	popołud. osobowy z Halicza
4:20	„ „ „ z Rawy Ruskiej
5:00	„ „ „ z Chodorowa
5:00	„ „ „ ze Stryja
5:06	„ „ „ z Brzuchowic
5:55	„ „ „ pociąg wprost z Warszawy
8:18	„ „ „ osobowy z Brzuchowic
9:20	wieczór „ z Krakowa

NADEŚLANE.

Za rubrykę tę redakcyja nie odpowiada.

INŻ. HENRYK ORLEAN
ARCHITEKT - BUDOWNICZY

powrócił — i mieszka jak dawniej ul. Sykstuska 43 B.

Od piątku, 6 czerwca w kinoteatrze „Korso“, pl. Akademicki 5

HOMUNKULUS

(Człowiek bez miłości i uczucia)

Obraz fantastyczny w 6 części, 24 akt. Gł. rolę kreuje słynny artysta kinemat. OLAF FÖNSS.

Z półrocznej niewoli Borysławia.

Borysław polski po upadku Austrii. -- Szalony strach Ukraińców przed ludnością Zagłębia. -- Oblężenie Borysławia. Rokowania polsko-ukraińskie. -- Warunki Ukraińców przed objęciem Borysławia. -- 10-tysięczny wiec. -- Odpowiedź polska. -- Odezwa Wityka: „Przyjdziemy do Was z balami maki i wozami chleba“.

(Od naszego korespondenta wojennego).

Dnia 2 listopada 1918 roku Borysław polski objął miasto i gminy sąsiednie. Znajdowało się w nim 120 legionistów, trochę broni. Stworzono milicję, a wszystkie wejścia do Borysławia obsadzono uzbrojonymi strażami. Wśród mieszkańców

panowała jedność.

Dokoła sztandaru polskiego skupili się wszyscy, bez względu na przynależność partyjną, bez oglądania się na różnice społeczne. Drugi listopada ujrzał zwarty obóz polski, pełen wiary w swe siły i zwycięstwo. — Za nami Polska! — mówiono. — Nie opuści Zagłębia. Pośpiesz się pomocą. Co jedynie zaszępiła myśl, to troska o żywność. W magazynach było jej niewiele. Chleba starczyło zaledwie na tydzień. O sprowadzeniu artykułów spożywczych z poza Borysławia nie można było marzyć, gdyż zewsząd otoczyli go Ukraińcy.

Nie mieli jednak odwagi zaatakować Borysławia.

Pierwsze warunki Ukraińców w sprawie kapitulacji Borysławia.

Odpowiedź ich wkrótce nadeszła, a treść jej brzmiała następująco:

„Ukraińska powiatowa Rada narodowa w Drohobyczu przedłożyła Delegatom zagłębia naftowego w dniu 5 listopada 1918 do podpisu następujące warunki:

1) Stwierdzamy, że my podpisani przedsiębiorcy i robotnicy występujemy jako przedstawiciele naftowego przemysłu z Borysławia, Wolanki, Tustanowic i okolicy.

2) Oświadczamy, iż celem naszym było utworzenie tylko obywatelskiej milicji dla ochrony kopalni a nie utworzenie państwowej polskiej armii.

3) Stwierdzamy, że Ukraińska Narodowa Rada w Drohobyczu objęła administracyjno-polityczną, sądową i komunikacyjną władzę drohobyczkiego powiatu w swoje ręce.

4) My podpisani zobowiązujemy się oddać administrację nad gminnymi urządami Borysławia, Wolanki, Tustanowic i Hubicz do rąk terazniejszej politycznej powiatowej władzy w Drohobyczu, jakoteż nie stawiać żadnych przeszkód w objęciu administracji wszystkich państwowych i autonomicznych urzędów wyżej nazwanych gmin przez terazniejszą polityczno-powia-

Bali się go szalenie.

Czuli paniczny strach przed Mazurami. Lecz stało się, iż pierwsi właśnie Mazurzy jeli opuszczać Borysław. Zrazu nielicznie, potem masowo.

Ukraińcy powitali to bardzo sympatycznie. Uciekinierom borysławskim nie czynili żadnych przeszkód, ale wydatnie popierali emigrantów.

W oblężonym Borysławiu,

wrzało, jak w ulu. Poza pierwszym uniesieniem i radością z powodu klęski Austrii tudzież Niemiec, gdy odsiecz polska nie nadciągała, wkładać się zaczęły do dusz ludności wahanie, obawa, lęk przed nieznanym jutrem. Ręk do obrony Zagłębia nie brakowało, nie chęci, natomiast groźba głodu stawała się z dniem każdym coraz wyraźniejsza. I z nią się należało liczyć. Oręż nie mógł tu rozstrzygać. Pozostawała droga układów. Powstał komitet, złożony z 3 socjalistów polskich, 2 pracodawców i 1 soc. dem. ukraińskiego, w celu nawiązania rokowań z Ukraińcami, co też istotnie nastąpiło.

została wybrana przez wybory powszechne w drodze demokratycznej, przeto uznać takowej nie możemy za władzę, której mamy podporządkować gminy Borysław, Hubicze, Tustanowice i Wolanka.

Natomiast uważamy za konieczne utworzyć nowe ciało administracji powiatowej oparte na zasadzie sprawiedliwości a powstałe za zgodą wszystkich obywateli.

W tym celu dla uproszczenia sprawy i dla nienaruszania biegu życiowego proponujemy pozostawienie na czas przejściowy dawnych władz, jako szkieletu wykonawczego ze wzmocnieniem odpowiedników ludowych polskich, ukraińskich i żydowskich, tworzących właściwy tymczasowy rząd administracyjno-gospodarczy w stosunku 2 : 2 : 1

5) odpowiedź na punkt 5-ty znajduje swój odpowiednik w meritum załatwienia punktu 4-tego.

6) utworzenie milicji wspólnej tylko z miejscowych Polaków, Ukraińców i Żydów, uważamy zasadniczo za wskazane i pożyteczne, jako dające gwarancję najlepszego bezpieczeństwa przez znajomość stosunków i dotychczasową zgodność postępowania wszystkich czynników miejscowych

7) o uzbrojeniu i umundurowaniu milicji decydują Zarządy gmin

8) komendantów milicji i ich zastępców mianują Zarządy gmin wzmocnione Radami obywatelskimi

9) cała broń palna dotychczasowej milicji Zagłębia oddaje się do dyspozycji Zarządom gmin

10) wszystkie urzędy mają być sprawowane w myśl obopólnej zgody i ku wspólnemu pożytkowi na zasadzie wypowiedzenia się w odpowiedzi na punkt 4-ty.

W końcu zgromadzenie oświadcza, iż jako dyrektywę postępowania na przyszłość uchwalilo:

Wyniki krwawej i ciężkiej wojny doprowadzają do jednej świetlanej jutrzni, do zapanowania sprawiedliwości narodowej, i demokratyzacji społeczeństw.

Wynikiem i przejawem tej zdobyczy kulturalnej, tak krwawo okupionej jest zasada dobrowolnego stanowienia o sobie wszystkich ludów. — Ta sprawiedliwa demokratyczna zasada załagodzi spory narodowe i wykluczy wojenne przelewanie krwi ludzkiej.

Tę zasadę przyjmujemy w całej jej osnowie za swoją wytyczną i dlatego, nie przesądając, jak sprawę przynależności tej ziemi zadecyduje zamieszkujący na niej lud, przez upoważnionych swoich wybrańców, bądź w porozumieniach bezpośrednich, bądź w rokowaniach kongresu światowego, oświadczamy, iż do uznania tej lub innej państwowości nie jesteśmy tu upoważnieni.

Dalej stwierdzamy, iż w tej drodze narzucania żadna państwowość utworzyć się nie da dziś, kiedy sprawiedliwość i słuszną wolę ludów rozsądza największe potęgi oparte wyłącznie na prawie siły.

Dlatego też nie rozstrzygając politycznego tematu, oświadczamy się za koniecznością wspólnego i zgodnego postępowania Polaków, Ukraińców i Żydów, aby do tych światowych nieszczęść nie dodawać ciężkich wyników niezgody.

Zastrzegamy się jednak kategorycznie przed stosowaniem majoryzowania mniejszości narodowych, która to zasada jest potępiona przez cały świat cywilizowany, tembardziej, przy zastosowaniu środków tej miary jak droga wygłodzenia ludności borysławskiej przez odcięcie dowozu

Odpowiedź polska.

10.000-tysięczny wiec w Borysławiu.

W celu ustalenia odpowiedzi na otrzymane warunki, zwołano publiczny wiec, na którym zjawili się 10.000 mieszkańców. Przewodniczył tow. Oktawiec, sekretarzem inżynier Wieleżyński. Po dyskusji zredagowano odpowiedź na propozycję ukraińską. Jako dokument historyczny podajemy ją dosłownie:

W Borysławiu, dnia 6. listopada 1918.

„W odpowiedzi na 10 punktów, postawionych dnia 5 listopada 1918 roku przez Ukraińską Radę Narodową delegatom przemysłu naftowego z Borysławia i Drohobycza, pertraktującym w sprawie przywrócenia normalnych stosunków życiowych i przemysłowych, wytworzonych odcięciem komunikacyjnym Borysławia a zarządzanem przez Ukraińską Radę Narodową, ogólne zebranie obywateli Borysławia, Wolanki i Tu-

stanowic uchwała, iż

1) stwierdzamy, że delegaci obradujący w dniach 4. i 5 listopada br. byli przedstawicielami całego przemysłu Zagłębia borysławskiego

2) wiec ludowy stwierdza, iż w Borysławiu nie tworzy się wojsko polskie a wyłącznie milicja dla ochrony i bezpieczeństwa publicznego

3) stwierdzić, iż Rada Narodowa Ukraińska w Drohobyczu objęła administracyjną, polityczną, sądową i komunikacyjną władzę powiatową w swoje ręce, nie możemy, gdyż nie znamy przejawów tej działalności. — Zaznaczamy jednak, iż gdyby to się stało, byłoby wykonane sposobem niedemokratycznym i nie opartym na powszechnej zgodzie, a wykonaniem z tytułu wyrażnie jednostronnej woli części zamieszkałej ludności z pogwałceniem praw innych narodowości

4) ponieważ Ukraińska Rada Narodowa nie

Teatr świetlny
Chorażczyzny 1. 7.

APOLLO

Od dnia
2 czerwca
1919 r.

Nowość! Film włoski
Tajemniczy Arlekin

Senz. romans cyrk. w 5 aktach
z seryi Alfreda LINDA, słyn. z o-
braz. „Cyrk Wolisona“, „Dzokej
— śmierci“ i „4 Djabły“.

towarów żywnościowych i artykułów niezbędnych do utrzymania ruchu fabryk i kopalń.

Ostrzegamy, iż stosowanie tych metod może mieć następstwa nieobliczalne i wina za nie przed ludem i historią spadnie na tych, którzy wypadki te wywołali.

Zgromadzenie przyjmuje odczytaną odpowiedź

„Przyjdziemy do Was z balami maki, z wozami chleba“

Odezwa Semena Wityka do ludności Zagłębia naftowego.

Wspomnieliśmy, że Ukraińcy nie pragnęli walki o reżym z Boryslawem, gdyż lękali się jego mieszkańców... Spekulowali na głód, w nim widząc swego sprzymierzeńca. Obciążenie się przeciągało, zapasy zmniejszały.

W tym momencie Semen Wityk, poseł okręgu Drohobyckiego, wydał do swych dawnych wyborców odezwę, godną umieszczenia choćby z powodu swej demagogii i argumentami, którymi się stara przemówić do... wygłodniałych żołdaków.

„Obywatele, Robotnicy Boryslawia, Tustanowic i okolicy!

Z powodu wystawienia wojska polskiego w Boryslawiu, utrzymywanego przez niektórych polskich dyrektorów kopalń, nie podporządkował się Boryslaw pod władzę Ukrainkiej Nacyonalnej Rady — co więcej, nie daje się nam spokojnie rozwijać, zamykając przystęp do Hubicz, Dereżyc, Tustanowic, Boryslawia i górskich gmin poza Boryslawiem. Takiego stanu ścierpieć nie możemy. Nie możemy ścierpieć drugiego wrogię nam państewka na ziemi ukraińskiej — jak i Wybyście na swojej polskiej ziemi nie mogli cierpieć drugiego państwa.

Chcemy, żeby piękny przemysł naftowy w całości się utrzymał i ażebyście się spokojnie oddawali Waszej pracy; dlatego bardzo chętnie zgodziliśmy się na delegację z Boryslawia, która z nami przez dwa dni prowadziła pertraktacje. Niestety na zwołanym dnia 6 listopada w Boryslawiu wiecu, na który Was wszystkich wezwano, dyrektorowie firm zamiast uznać słuszne żądania Ukrainkiej Nacyonalnej Rady i spokojnie odczytać pismo, rzucali tylko potwarte i obelgi przeciw naszemu narodowi i poszczególnym członkom tego narodu.

Zwracam się do Was, ja, jako poseł do byłego austriackiego parlamentu, na którego i Wy oddaliście głos, zwracam się do Was Obywatele

na postulaty ukraińskie za swoją i upoważnia Prezydium wiecu do przesłania tej odpowiedzi Ukrainkiej Radzie Narodowej.

Formę przesłania przekazuje się Prezydium. Józef Oktawiec m. p. Przewodniczący wiecu.

Łąz. M. Wielżyński

jako sekretarz.

Józef Oktawiec m. p.

Przewodniczący wiecu.

i Robotnicy Boryslawia i okolicy, ja, który lata całe z Wami pracowałem, który walczył razem z Wami o Wasz lepszy byt, który toczył ciężkie boje o ośmiodzinny dzień pracy.

Wysłuchajcie!

My, Ukraińcy, chcemy tylko spokojnego Waszego i naszego rozwoju. Niektórzy dyrektorowie kopalń, którzy są tylko płatnymi urzędnikami obcych firm, zamiast pilnować majątków tych obcych kapitałów, bawią się w polskie wojsko na obcem terytorium, grają rolę zaborców i panów nad ukraińskim narodem, marnotrawiąc tylko obcy, im powierzony grosz na cele przemysłu, wyrzucając ten grosz niepotrzebnie zamiast na chleb dla Was, na kule i karabiny na nas. Ich wojska rabują spokojnych mieszkańców po wsiach i zabijają ukraińskich chłopów.

Za marnotrawienie cudzego powierzonego im majątku — odpowiedzą przed swoimi właścicielami, którzy ich za ich lekkie roboty setkami tysięcy opłacają. Za mordowanie naszych chłopów, odpowiedzą przed ukraińskim narodem. Za głód, niech przed wami odpowiedzą.

Zwracam jednak na jedno uwagę: jeśli ci panowie chcą panować nad Wami, niech Wam dadzą chleb, niech Wam dadzą mąkę, niech dadzą mleko dla Waszych dzieci.

My, Ukraińcy, jesteśmy gotowi w każdej chwili przyjść do Was z wozami chleba, z balami maki, jesteśmy gotowi każdej chwili dostarczyć mleka dla Waszych rodzin. Nie dopuścimy jednak, ażeby płacono nam za to kulami i bagnietami.

Żądamy wydania broni polskiej siły zbrojnej, chcemy objąć zarządy urzędów i chcemy wspólnie z Wami myśleć o dalszej aprowizacji. Przemawiam do Was jako Wasz poseł do ludzi rozważnych i rozumnych.

Drohobycz, dnia 7 listopada 1918.

Semen Wityk.

Taką jest odezwa Wityka.

(C. d. n.)

kierownicy konsumów wszelkie zrealizowane karty oraz konsygnacje.

Zarazem wzywa Magistrat R. T. odsprzedawców cukru i zarządców konsumów, aby przy sposobności zwrotu kart przedłożyli deklarację istniejącego zapasu cukru.

Kupony i przekazy spirytusowe: Dnia 18 czerwca od litery A—M; dnia 19 czerwca od litery M—Z.

Kupony i przekazy naftowe: Dnia 20 czerwca od litery A—M; dnia 21 czerwca od litery M—Z.

Kupony mleczne zwrócić R. T. kupcy, dnia 23 czerwca.

Kupony węglowe zwrócić R. T. kupcy, dnia 23 i 24 czerwca.

Przypomina się P. T. kupcom, że karty wymienione będą przyjmowane tylko w ogłoszonym terminie, wszelkie zaś reklamacje nie będą uwzględniane.

Komunikaty.

KOMISYA OSWIATOWA RADY ROBOTNICZEJ P. P. S. we Lwowie urzęduje w piątek, dnia 6 bm. o godz. 6 wiecz. w lokalu partyjnym Rynek 8, I p. wykład pod tyt.: „Ostatni kongres partyjny w Krakowie“. Referować będą tow. Dr. Herschthal i Dr. Löwenherz. Uprasza się towarzyszek i towarzyszy o liczne przybycie.

BIURO PORADY PRAWNEJ P. P. S. udziela pomocy prawnej towarzyszom należącym do organizacji politycznej lub zawodowej w następujących sprawach:

a) w sprawach między pracodawcami a pracującymi;

b) w sprawach o zapomogi i zasiłki wszelkiego rodzaju;

c) w sprawach najmu mieszkań i ochrony lokatorów;

d) w sprawach ubezpieczenia od choroby i wypadków;

e) w sprawach o charakterze politycznym.

Towarzysze, należący do organizacji zawodowych, winni wykazać się poleceniem swej organizacji.

Biuro urzęduje w lokalu P. P. S., Rynek 8, I p., w poniedziałki i czwartki (z wyjątkiem świąt) od 6 do 7 wieczorem.

„SEKCJA OSWIATOWA“ Związku pracowników kol. we Lwowie, zawiadamia swych członków, że lekcje tańców prowadzone przez p. Stanisława Baranowskiego, rozpoczną się we czwartek, dnia 5 czerwca br. o godz. 6 wieczorem, przy ul. Kubasiewicza 1. 1, tj. w dawnym lokalu organizacji. Legitymacje wydane zostaną na miejscu za pobraniem taksy, która wynosi 20 K miesięcznie.

DYREKCJA SZKOŁY KOLEJOWEJ uprasza P. T. Rodziców tych uczniów, którzy przestali uczęszczać do szkoły kolejowej w ostatnich trzech latach, a brali udział w walkach o Lwów, aby zechcieli zgłosić się w kancelaryi szkoły do dnia 8 czerwca br. celem podania bliższych szczegółów i dat, które będą pomieszczone w sprawozdaniu rocznym. Zgłaszać się można od 8—10 godziny.

STOWARZYSZENIE KANDYDATÓW ADWOKATURY we Lwowie (Izba Adwokatów, ul. Grodzickich) reaktywowało w swem łonie biuro pośrednictwa pracy i uprasza wszystkich pp. Adwokatów we Lwowie i na prowincji zamieszkałych, by w razie zapotrzebowania kandydatów zwracali się wprost do Stowarzyszenia przy podaniu warunków.

DRABNE OGŁOSZENIA.

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specjalista dr. FRISCH, ul. W. W. 1. 11. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przedpołudniem. 300

Chłopczyk 2 miesięczny jest za swego do oddania. Wiadomość u dozorczy, ul. Bogdańska 1. 3.

Blacharzy poszukuje firma Cwenarski Stanisław. Lwów, Akademicka 21. 382—3

Fabryka pilników przyjmie kilku pomocników. Ul. Nowej Rzeźni 16. 381—1

Rowery nowe i używane, jakoteż składowe do tychże w wielkim wyborze po cenach przystępnych poleca Jakób Rosemann, Lwów, ul. Akademicka 1. 26. Przyjmuje rowery do naprawy. 536—10

Malarz pokojowy poszukuje zajęcia. Zgłoszenia „Malarz“ do Administr. „Dziennika Ludowego“. 383—2

Panna biurowa poszukuje zajęcia popołudniowego. — Bliższych wiadomości udzieli Administracja „Dziennika Ludowego“.

Międzynarodowy zjazd związków zawodowych.

Dnia 28 lipca odbędzie się w Amsterdamie zjazd międzynarodowy związków zawodowych, mający głównie na celu odbudowanie międzynarodówki robotniczej. Oprócz tego roztrąsane będą sprawy dotyczące pokoju, terytorjalne i inne.

odnowić przedpłatę Czas na czerwiec!

Ogłoszenia wojskowe.

SZEF SZTABU KWATERMISTRZOSTWA, — Lwów, pl. Bernardyński 6, I p., drzwi na lewo, przyjmuje strony cywilne w dni powszednie i świąteczne od godziny 12 w południe do 1 popołudniu.

OFICER KASOWY Komendy Miasta i Placu, Lwów, ul. W. W. 1. 16, będzie wypłacać pensję emerytalną za miesiąc czerwiec 1919, oraz zaległe pobory emerytalne za ubiegłe miesiące r. 1919 wszystkim spensjonowanym wojskowym Polakom armii austr.-węg., tudzież wszystkim, ma-

jącym przynależność do gmin Galicji, w końcu wszystkim, którzy niebicie dowiodą swojej polskości, chociażby do gmin Galicji przynależnymi nie byli. Wypłaty te będą w myśl polecenia em. Komisji Likwidacyjnej M. S. W. w Warszawie uskutecznione tylko do dnia 12 maja 1919 włącznie, po tym dniu wszelkie dalsze wypłaty emerytur są wykluczone. Emeryci muszą przy wypłacie wykazać się swoim dekretem pensyjnym.

WSZYSCY OFICEROWIE, którzy zgłosili się do W. P. w Komendzie Miasta i otrzymali legitymację, mają się zgłosić do stacji zbrojnej oficerów w hotelu Astoria, róg ul. Furmańskiej i Kazimierzowskiej.

Ogłoszenia Magistratu.

ZWROT KART KONTROLNYCH. Magistrat zawiadamia P. T. kupców i kierowników konsumów, że karty kontrolne z miesiąca maja należy zwrócić XVII. B. Departamentowi Magistratu, ul. Piekarska 1. 11 I p. w następującym porządku:

Karty enkrowe: We wtorek 10 czerwca od litery A—F; w środę 11 czerwca od litery G—K; w czwartek 12 czerwca od litery L—O; w piątek 13 czerwca od litery P—S; w sobotę 14 czerwca od litery T—Z. Dnia 16 i 17 czerwca zwrócić P. T.

Senzacja w kinoteatrze „Wanda“, ul. 3 Maja 11 Tylko kilka dni we Lwowie!

CYRK CARLTONA

Wspaniale zastosowany koncert powiększonej orkiestry filarmonicznej.

Każdy powinien skorzystać z sposobności oglądnięcia tego naprawdę niezwykłego dramatu cyrkowego w 5 wielkich częściach. — W głównej roli znakomita artystka o piękności

CECYLIA TRYAN.

Początek o godz. 3 popołudniu

Kino wojskowe „Belle-Vue”

Od czwartku 5-go
czerwca nadzw.
dramat krym.-de-
tektyw. w 3 akt.

LEPAIN

film -
franc.
ECLAIR.

Pokój kawalerski umeblowany, ewent. z po-
ścielą zaraz do wynajęcia
Wiadomość: ul. Sadowa 1. 6, u właściciela.

Tablice nagrobkowe metalowe dla (pole-
głych legionistów) po
K. 30 wykonuje rytownik D. Weiss, Lwów, Sykstuska 13,
I. p., róg Szajnochy.

Stampilie kauczukowe oraz metalowe
wykonuje naj-
spieszniej i najtaniej fabryka stampil kauczukowych
D. Weiss, Lwów, Sykstuska 13, I. piętro, róg Szajnochy.

Monogramy srebrne na papierosnice lub
portielach ręcznie wy-
konane po K. 15 poleca rytownik D. Weiss, Lwów, Syk-
stuska 13, I. piętro, róg Szajnochy.

Tabliczki mosiężne na drzwi ręcznie grawi-
rowane po K. 15 poleca
rytownik D. Weiss, Lwów, Sykstuska 13, I. piętro, róg
Szajnochy.

Lokal w śródmieściu na pracownię in-
troligatorską w par-
terze, obszerny, jasny z światłem elektrycznym i ga-
zowym potrzebny zaraz. Zgłoszenia do administracji
„Dziennika Ludowego” pod „Zakład przemysłowy”.

Karetka z kotami gumowymi okazynie do sprze-
dania. Wiadomość: Andrzej Potockiego 58
u portjera. 378-2

Furman zdolny zostanie zaraz przyjęty. Wiado-
mość w Biurze Drogueryi Mikolascha.
483-2

Dachówkę cementową jako najtańsze
i najlepsze po-
krycie budynków poleca Inżynier Winokowski, Lwów, Nowy
Świat 20. 345-5

Austryackie pożyczki, zamieniam na pol-
ską lub kupuję.
Kupno rubli, marek, franków, hrywien, karbowanów,
złotych i srebrnych monet. Ul. Głęboka 21, I p., drzwi
na lewo, między godz. 8 a 6. 376-1

Malarz lakiernik poszukuje zajęcia. Zgłoszenia pod
„malarz” do „Dziennika Lud.”. 372-1

Poszukuję 4-5 pokoi, także 2 do 3 pokoi z kom-
fortem w śródmieściu. Zgłoszenia:
Wierzbicka, ul. Marka 10, II. p. 371-1

Młoda i inteligentna osoba przyjmie
posadę
do samodzielnego zarządu domu. Wiadomość u. p. Petul-
skiej, ul. Grodecka 1. 26. 375-1

Podrobienia i naprawy pończoch i skar-
petek jedyny Za-
kład specjalnymi maszynami, Kopernika 12 za bramą.
363-3

Orzelki i wszelkie pamiątki wojenne polskie, poleca
firma Andrzej Berliński, Lwów, Słowackiego
4, naprzeciw gł. poczty. 360-5

Szewców narodowości polskiej przyjmie zaraz
Ogrzewalnia maszyn Polskich Kolei
Państw. we Lwowie.

Browning mały, belgijski z nabojami do sprzad-
nia. Wiadomość w administracji „Dzien-
nika Ludowego”, ul. Sykstuska 21.

Zastawione rzeczy wartościowe wykupuję i do-
płatam pełną wartość. Złoto, srebro,
brylanty kupuję. Hagler, jubiler, Lwów, Pasaż Fellerów,
Karola Ludwika 35. 379-5

Dozorca z dobrymi świadectwami, bezdzietny, znaj-
dzie stałe zajęcie. Zgłosić się z żoną w
składzie maszyn, Grodecka 53. 377-2

Pokój kawalerski zaraz do wynajęcia, ul. Le-
szczyńskiego 1. 6, drzwi nr. 5.

OGŁOSZENIA.

WINA węgierskie ::
i austriackie
po najniższych cenach poleca 537-10
HANDEL HERBATY I RAWY
EDMUNDA RIEDLA
WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO 3

Obrońca w sprawach karnych
ADWOKAT
Dr. AL. HAUSMANN
powrócił
urzęduje od godziny 1/29 do 12 i od 3 do 6
PASAŻ HAUSMANA 6, I p.

JÓZEF SCHUSTER
Lwów, ulica Rutowskiego 10
poleca w wielkim wyborze:
Jadalnie,
Sypialnie,
Salony,
Dywany,
Firanki
Otwarte od 9-1. 352-2

Specjalista chor. wenerycznych, skór. i moczowych
Dr. Wilhelm Lanferstein
ord. od 11-1 i 2 1/2-5 506-4
Lwów, ul. Sykstuska 1. 37 (róg Słowackiego).

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. A. SCHWARZ 505-4
sekundaryusz szpitala powszechn., ordynuje od 12-5
Lwów, ul. Kraszewskiego 11, parter.

Specjalista chorób wenerycz. i skórnych
Dr. Henryk Rosmarin
ordynuje od 8-10, 12-1 i 3-6.
Lwów, ul. Kopernika 1. 12. 504-4

Położna Petulska powróciła z Krakowa
i przyjmuje panie na czas
słabości za DYSKRETA i poleca się jako ZDOLNA
i PRAKTYCZNA AKUSZERKA. Ul. Grodecka 1. 26,
I. p. 350-2

Dozorca żonaty, dobrze płatny, potrzebny zaraz. —
Zgłoszenia w Biurze Drogueryi Mikolascha.
483-2

DRUKARNIA IGN. JAEGERA

mieści się obecnie
przy ul. Sykstuskiej 33.
Urządzona według najnow-
szych wymogów techniki —
wykonuje wszelkie roboty
w zakresie drukarstwa wcho-
dzące.

Egzamin wstępny do I kl.

prywatnego gimnazjum realnego
im. H. Jordana
:: (ulica św. Mikołaja 1. 16) :: 359-6
odbędzie się 17-go czerwca

Nasiona warzywne

wyborowej jakości sprzedaje
Lambert i Krzysiak
ul. Podlewskiego 1. 7. 243-10

Sekundaryusz szpitala powszechnego
Dr. Z. GROSSEK
ord. w chorobach skórnych i wenerycznych od 1-3
Lwów, Rynek 41, I. p.

Zakład dentystyczno-techniczny Zygmunta Pekelmann

otwarty
Wykonuje wszelkie roboty według najnow-
szych systemów
Lwów, Razimierzowska 17, Pasaż

ZYGFRED BASS

ULICA SZAJNOCHY 3
:: Rządowo koncesjonowany ::
Zakład instalacyjny
dla gazu, wody, centralnego ogrzewania, jakoteż
sanitarnych urządzeń.
:: Specjalność paleniska gazowe ::

Kinoteatr „FATAMORGANA”, pl. Maryacki 10

We środę, 4
bm. i w dni
nast. porów.
Hedda Vernon

Nowości.
Znana pięk- kreuje gł. rolę w styl-
paryska łow kom. w 3 akt. pt.
Niebawem uzupełnienie programu.

Nowoczesny Jaś i Małgosia

Koncert powiększonej orkiestry filharmonicznej.

Początek o godzinie 3-ciej popołudniu

Colosseum

Od 1-go czerwca o godz. 7 wieczorem nowy wspaniały program
W niedzielę i święta 2 przedstawienia
Odrobiński, znak. komik scen warsz. Arno Balda, fenomen wok. 2 Erik, akt
o godz. 4 i 7. — Bilety wcześniej do
gimn. Ruu Safvety, tańce klas. Cesio Bronowski, 16-letni hum. 10 nowości S. Gabriela, ul. Karola Ludwika 1. 3.
nabycia w składzie papieru